

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 184.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 12 sierpnia 1932 r.

Rok XXVI.

Rewolucja wojskowa w Hiszpanji

Monarchiści opanowali Sewilę. — Madryt w rękach rządu czerwonego

Madryt, 10. 8. (PAT). Dziś o świcie wybuchły tu rozruchy antyrządowe. Zamachowcy dążyli przedewszystkiem do zawładnięcia gmachów ministerstwa wojny i poczty. O godz. 4.30 rano doszło do starcia między uczestnikami ruchu i policją, która dokonała wielu aresztowań. Już przedtem w ciągu nocy ministerstwo spraw wewn., przewidując wybuch zamieszek, nakazało dokonać rewizji w kołach monarchistycznych, przyczem wielu monarchistów aresztowano. Ruch antyrządowy rozgąsził się i na prowincji. Przez cały ranek komunikacja z zagranicą była przerwana. Po bitwie, stoczonej z powstańcami rząd wydał oświadczenie, w

którem stwierdza, że sytuacja została opanowana.

Madryt, 10. 8. (PAT). O przebiegu zajścia dzisiejszego komunikują: O godzinie 4 rano do gmachu ministerstwa komunikacji wtargnęło 3 oficerów, którzy zwrócili się do strażników z wezwaniem do poddania się. Ci jednak nie ustąpili i nie pozwolili oficerom wtargnąć do wnętrza gmachu, w którym znajduje się centrala telefoniczna. W międzyczasie przed ministerstwem komunikacji rozpoczęła się strzelanina. Gwardja w czasie walki zabiła trzech rewolucjonistów i raniła kilkadziesiąt.

Pucz wojskowy się nie powiedzie.

Zbuntowany gen. San Jurjo panem Sewilli.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 8. Pucz monarchistyczny w Hiszpanji częściowo został złamany przez wojska rządowe, jednak powstańcy opanowali Sewillę. W Madrycie rewolucja pociągnęła za sobą 8 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Stolica jest całkowicie w rękach rządu. Ludność wyległa na ulice i manifestuje swe przywiązanie do republiki. Natomiast Sewilla znajduje się w rękach powstańców, dowodzonych przez gen. San Jurjo, który jest panem położenia. Ma on w swych rękach oddziały żandarmerji i 1 pułk kawalerji.

Rząd centralny wysłał już przeciwko niemu większe oddziały wojska, w Madrycie mnóstwo gazet monarchistycznych zostało zawieszonych. Na południu jednak Hiszpanji istnieje wielkie podniecenie. Według wszelkich przypuszczeń, pucz się nie powiedzie.

St.Rów.

Młoda republika hiszpańska przeżywa wstrząsy niepokojące. Z jednej strony szal czynników radykalnych, których poczyny światoburcze przechodzą granice przyzwoitości, z drugiej żywe jeszcze tradycje monarchistyczne, znajdujące odzwierciedlenie przedewszystkiem w ar-

mji, to wszystko naraża Hiszpanję na poważne niebezpieczeństwo.

Obecny pucz monarchistyczny, wywołany przez czynniki wojskowe, można uważać za nieudany. Król Alfons XIII nie wróci zapewne na tron, a aresztowania i wyroki osłabiają siłę monarchistów.

Najsilniejszą osobistością w obozie rojalistów jest bezwzględnie gen. San Jurjo (czytaj: San Churcho), komendant republikańskiej gwardji narodowej, który już poprzednio popadał w zatargi z rządem madryckim. Gen. San Jurjo był tym właśnie dowódcą wojsk republikańskich, który kazał strzelać do tłumów, rabujących w imię republiki kościoły i dlatego był zawsze solą w oku radykałów.

Rewolucja wojskowa jest jeszcze jednym dowodem niezadowolenia z krwawych i bezbożnych rządów socjalistyczno-komunistycznych, które panują wśród społeczeństwa hiszpańskiego i armji. Mimo przewidywanego niepowodzenia obecnego ruchu powstańczego, nie należy się ludzi, aby obecny stan rzeczy, narzucony przez wysłanników Moskwy, mógł trwać długo. Naród hiszpański od wieków katolicki i przywiązany do wiary i Kościoła, niewątpliwie otrząśnie się z czerwonej zarazy, która jest tylko szkodliwą naleciałością.

Sympatja społeczeństw europejskich nie może być z tymi, którzy swoje sumienie obarczyli zbrodnią palenia kościołów i mordowania bezbronnego duchowieństwa. To też nie można się dziwić, że bohaterskim, acz jeszcze słabym powstańcom hiszpańskim towarzyszą życzenia powodzenia w walce ze zbrodniczym radykalizmem, który sztandarem demokracji i republiki ostaną nierozumne prześladowanie Kościoła katolickiego.

Manifestacje republikańskie w Madrycie

Madryt, 10. 8. (PAT). Potwierdza się wiadomość o rozruchach wojskowych które wybuchły dziś rano i wywołane były przez koła monarchistyczne, a skierowane przeciwko ustrojowi republikańskiemu. Przeszło 300 powstańców, składających się przeważnie z oficerów brało udział w starciu.

Ministerstwo spraw wewn. potwierdza wiadomość o zbuntowaniu się pułku karabinierów garnizonu stanu w Alcala Henares. Pułk ten usiłował maszerować na Madryt, został jednak powstrzymany.

Wypadki w Madrycie spowodowały poza kilku zabitymi sporo ofiar, z których parę ciężko rannych. Dokonano około 100 aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilka osób znanych z czasów poprzedniego ustroju.

O godz. 10 ulicami miasta przemaszowały liczne manifestacje z chorągwiemi o barwach republikańskich i z czerwonymi sztandarami. Grupa manifestantów wtargnęła do klubu wojskowego i wypędziła oficerów, a następnie wywiesiła na gmachu sztandar republikański. Liczne grupy manifestantów zmuszały do wywieszania sztandarów republikańskich na gmachach publicznych. Policja manifestantów rozproszyła. Obecnie zapanował spokój. Przedsięwzięto jednak nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

„Ćwiczenia artyleryjskie“ i aresztowania powstańców.

Madryt, 10. 8. (PAT). Jak przypuszczają, na czele ruchu rewolucyjnego stoi general Cabalcanti i kilku oficerów monarchistycznych. General Cabalcanti ukrył się. Wśród aresztowanych jest general Fernandez Perez. Powstańcom odebrano wiele broni m.in. karabin maszynowy. Pomiędzy godz. 8 a 9 rano w Madrycie słychać było silną kanonadę armatnią. Ministerstwo spraw wewn. oświadczyło, że są to odgłosy ćwiczeń artyleryjskich.

Robotnicy w obronie republiki.

Madryt, 10. 8. (PAT.) Naczelny związek robotniczy organizacyj socjalistycz-

nych ogłosił odezwę, potępiającą dzisiejsze wypadki i zapowiadającą, że jego egzekutywa odbywać będzie nieustannie posiedzenia, aby powziąć konieczne postanowienie w ostatecznym wypadku. Koła robotnicze muszą wykazać energję i spokój, muszą być jednak gotowe do walki. Liczne organizacje polityczne i socjalne postanowiły poprzeć decyzję socjalistów.

Berlin, 11. 8. Po powrocie marszałka Hindenburga temperatura polityczna w Berlinie podniosła się o kilkanaście stopni. Wczoraj odbyły się narady Hindenburga z kanclerzem Papenem, zarazem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy.

Prasa prawicowa i narodowo-socjalistyczna stwierdziła, że zapadły decyzje nader pomyślne dla Hitlera. Mianowicie rząd Papena zostały zrekonstruowane następująco: kanclerzem byłby Hitler, ministrem dla spraw zagranicznych i wicekanclerzem Papen, ministerstwo spraw wojskowych zatrzymałby gen. Schleicher, dwie teki dostałyby się jeszcze narodowym socjalistom, ministerstwo spraw wewnętrznych objąłby Strasser, a ministerstwo komunikacji kpt. Goering. Całość nie miałaby charakteru czysto prezydjalnego; nowy rząd nazywałby się gabinetem osobistości.

Większość w parlamencie uzyskana była przez tolerancję centrum i niemiecko-narodowych. Tymczasem dzisiejsza prasa poranna dementuje te wiadomości. Marsz. Hindenburg, który nie może zapomnieć Hitlerowi jego kandydatury na prezydenta Rzeszy, miał się stanowczo wypowiedzieć przeciwko powierzeniu mu urzędu kanclerskiego. To też pełnomocnictwa udzielone Papenowi do pertraktacji z partjami, a mianowicie z centrum i niemiecko-narodo-

Hindenburg przeciwko Hitlerowi?

Papen chce ustąpić miejsca Hitlerowi. — W rękach centrowców znajduje się klucz rozwiązania sytuacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

wymi idą w kierunku stworzenia gabinetu koalicyjnego, złożonego z wszystkich dwóch partji prawicowych i centrum. Gdyby przeprowadzenie tego planu nie powiodło się, wówczas prezydent Hindenburg powierzyłby Papenowi tymczasowe prowadzenie funkcji, aż do wyjaśnienia sytuacji.

Na marginesie tych jeszcze niesprawdzonych pogłosek należy zauważyć, że kandydatura Hitlera nie wywołała zbyt wielkiego wrażenia. Opinia publiczna jest najwyraźniej pogodzona z tą możliwością.

Pisma lewicowe pocieszają się, że Hitler otrzyma władzę na podstawie

przyrzeczeń, a mianowicie zgodzi się nie prowadzić agitacji wśród wojska i nie wprowadzi ją na manowce, gdyż Hitler kładąc nacisk na objęcie stanowiska ministra spraw wewnętrznych, daje do zrozumienia, że swych ewentualnych przyrzeczeń nigdy nie dotrzywał.

Ponieważ narady pomiędzy Papenem, a przedstawicielami stronnictw będą trwały do dnia dzisiejszego, Hitler zaś oczekiwany jest w Berlinie dopiero w piątek, należy przypuszczać, że tydzień obecny rozstrzygnąć nie przyniesie.

St.Rów.

Grupowanie szurmowców hitlerowskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 8. Berlin żyje pod wrażeniem koncentracji oddziałów szurmowych. Pogłoski w tym kierunku rozsiewają narodowi socjaliści. Twierdzą oni, że chodzi tylko o uprawianie sportu wojennego i o ćwiczenia alarmowe.

Wczorajszy „Angriff“ umieścił odezwę dowódcy grupy berlińskiej hr. Hellendorfa, która zapewnia, że kierownictwo partji jest pewne posłuszeństwa swych podwładnych. Odezwa ta w gruncie rzeczy ma tylko za zadanie szerzenie niepokoju. Władze są wyraźnie wystra-

żone możliwością koncentracji oddziałów szurmowych narodowych socjalistów.

W ciągu ostatnich dwóch dni podczas nocy policja strzegąca gmachów rządowych była uzbrojona w karabiny. Ponieważ jutro rozpocznie się uroczysty obchód konstytucji weimarskiej, możliwym jest, że dzień ten wykorzystają hitlerowcy do grupowania większych oddziałów w Berlinie, dla wywarcia w ten sposób nacisku na kanclerza Papena.

St. Row.

Tragedja w małym miasteczku.

Wytatuowany morderca i tajemnicza zbrodnia.

W małym miasteczku austriackim przy linii kolejowej Wiedeń-Baden rozegrała się

tajemnicza tragedia.

Mieszkańcy jednego z domów usłyszeli głośną kłótnię mężczyzny z kobietą, a wreszcie strzały. Pospieszywszy w stronę mieszkania 44-letniej wdowy po wyższym urzędniku ministerstwa wojny, ujrzeni, jak wdowa ociekająca krwią wybiegła z mieszkania i jak przez okno werandy

strzelał za nią niezajomy mężczyzna,

który wreszcie położył swoją ofiarę trupem na podwórzu. Sprawca zbrodni cofnął się zaraz do mieszkania i zarygłował za sobą wejście. Po chwili usłyszano z wnętrza strzały.

Gdy zaalarmowana żandarmerja przybyła na miejsce, wyłamała drzwi i znalazła trupa mordercy, który wpakował sobie ostatnią kulę. Śledztwo poprowadzono przedewszystkiem w kierunku ustalenia tożsamości nieznanego i

wyjaśnienia przyczyn tragedji.

Ofiara Marjanna Swezeny owdowiała w 1928 r. Jej mąż był długie lata starym kawalerem, a ona jego gospodynią. Ślub ich odbył się już w czasie jego śmiertelnej choroby. Wdowa pochodziła z ubogiej rodziny i

została kucharką we Wiedniu, dostawszy się w ten sposób do domu radcy ministerstwa.

Po jego śmierci przeniosła się do małego miasteczka.

Morderca był około 35-letnim mężczyzną. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. W kieszeni miał tylko kilka papierosów, pudełko zapalek i dwa bilety tramwajowe z Wiednia. Za to znaleziono jedną rzecz, która niewątpliwie posłużyła do stwierdzenia jego tożsamości.

Na lewym przedramieniu ma on wytatuowane

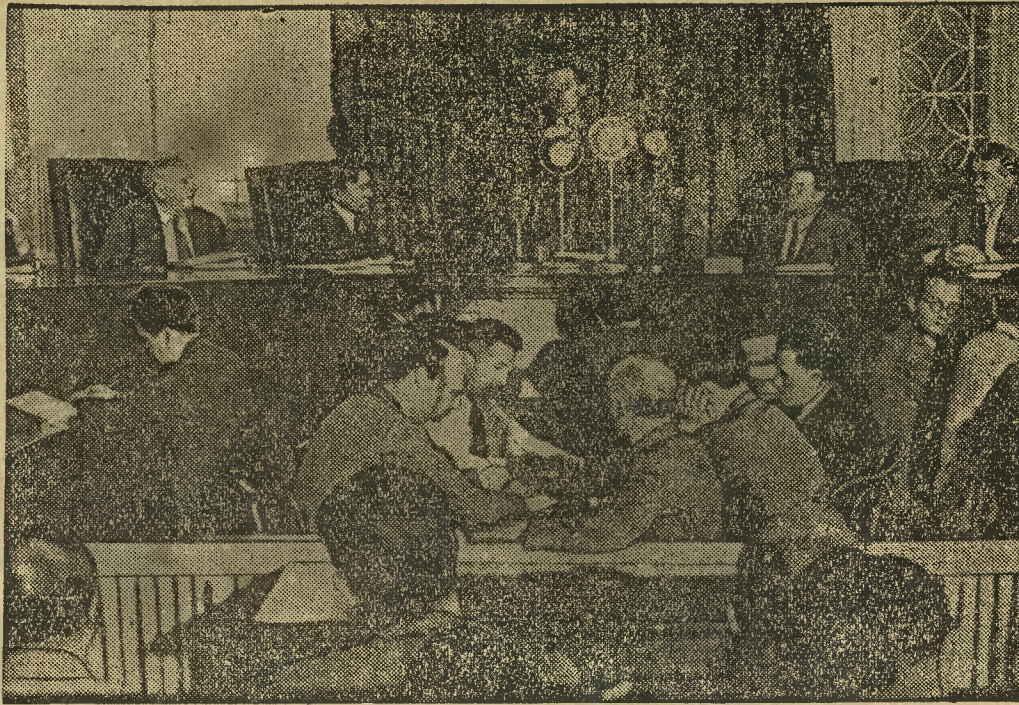
inicjały I. S. i datę 1896. Żandarmerja przypuszcza, że może to być brat zastrzelonej kobiety. Krewni jej męża nie

utrzymywali z nią żadnych stosunków i nie mogą dać w tajemniczej sprawie wyjaśnień. Sąsiedzi widzieli częściej u wdowy owego

mężczyznę, który uchodził za jej brata.

Zwierzała się ona, że ma z nim ciągle zajęcia na tle pieniędzy, których nie chciała mu dawać. Na razie brak jednak potwierdzenia tych danych, gdyż wdowa trzymała się na ogół zdaleka od obcych.

Także dobrodziej z cudzej kieszeni.



Prezydent miasta New York — osławiony JIMMY WALKER, którego posadzają o branie krociowych łapówek od koncesjonariuszy autobusowych, gadał niedawno „do lampy” — doradzając urzędnikom magistrackim, aby wzięli jednomiesięczny urlop (bez wynagrodzenia!) przez co zaoszczędzą miastu 100 milj. dolarów wydatków...

Proces 14 włamywaczy, którzy chcieli okraść Bank Polski w Częstochowie.

Warszawa, 10. 8. (r.) Przed sądem okręgowym w Warszawie odbędzie się niebawem sensacyjny proces kryminalny. Odpowiadać będzie przed sądem 14 członków słynnej bandy włamywaczy i kasiarzy „Szpicbródki”. Akt oskarże-

nia zarzuca im pamiętne włamanie do Banku Polskiego w Częstochowie oraz włamanie do sklepu jubilera warszawskiego Jagodzińskiego na Nowym Świecie. U Jagodzińskiego łupem włamywaczy padło 150.000 zł. Zrujnowany jubiler wówczas popełnił samobójstwo. Policja po bardzo długich poszukiwaniach i wywiadach ustaliła, iż kradzieży tej dopuścili się kasiarze: Stempel, Daszkiewicz, Dylewski i Andrzejczak. W wyniku rewizji odebrano Daszkiewiczowi skradzione klejnoty na sumę 15.000 zł. Aresztowano również herszta bandy, kasiarza Cichockiego, którego zwano „Szpicbródką”. Równocześnie policja otrzymała anonim, iż przygotowany jest podkop do Banku Polskiego w Częstochowie. Okazało się, iż istotnie kasiarze w wynajętym mieszkaniu na 1-szem piętrze wybili otwór w ścianie, przylegającej do banku, mieszczącego się również na I piętrze. Mur wybity był już tak dalece, iż od lokalu banku dzieliła go tylko grubość jednej cegły.

Dochodzenia policyjne ustaliły, iż

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne „Dz. Bydg.”)

Jak się okazuje, w napadach i bójkach politycznych, jakich terenem stały się Prusy Wschodnie w czasie powybórczym do chwili obecnej, czynny udział brały bojówki hitlerowców z Gdańska. Bojówki te udały się na teren Prus Wschodnich w przeddzień wyborów.

Sprawcami napadów i podpałów w Królewcu, o których w telegramach o niedawno wspominaliśmy, są hitlerowcy. **Aresztowano 8 hitlerowców**, którzy brali udział w napadach na dom partji socjalistycznej. Dalej aresztowano **13 hitlerowców**, którzy brali udział w spowodowaniu pożarów w Królewcu i Kalthofie. **W Olsztynie** rzucono petardę do skła-

du kupca Manfreda Abrahama. Zdemolowany został skład, towar popiszczone i dużo okien powybijanych. Siła eksplozyjna była tak wielka, że wybito zostało jedno okno na przeciwnej stronie ulicy Prostej. Abraham jest członkiem partji komunistycznej.

Ze strony wojskowej wyszło rozporządzenie, że w godzinach wieczornych po ulicach miasta Olsztyna chodzić będzie patrol wojskowy aby zapobiec wciągnięciu wojskowych do tarć politycznych.

W Lecu dokonano zamachu na filję banku Rzeszy. Budynek został tylko lekko uszkodzony.

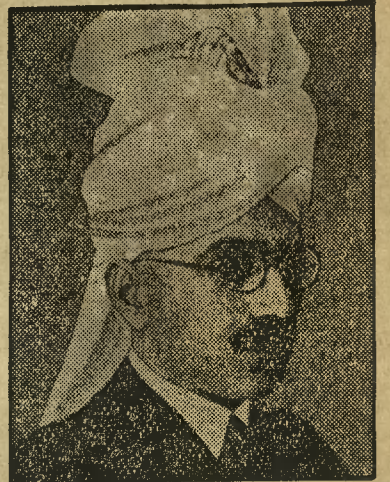
W Jusze (pow. Elk) odbywało się zebranie hitlerowców; nagle nastąpił przed karczmą Geydascha wybuch. Powypadały wszystkie szyby.

W Prabutach (Riesenburg) w związku ze strzelaniną nocną w której zastrzeleni zostali jeden komunista i jeden reichsbannerowiec, aresztowano przywódcę miejscowych komunistów Gripę i niejakiego Gretkowskiego z Kłodziejów. Hitlerowców - napastników nie ściga się wcale.

W Szczytnie (Ortelsburg) dokonano kilku zamachów bombowych. Ostatnio rzucono bombę do mieszkania karczmarza Litwaka. Powybijane zostały wszystkie szyby i wydarte ramy okienne. O tym samym czasie rzucono też bombę przed urzędem skarbowym, która jednak nie eksplodowała.

„Ortelsburger Zeitung” pisząc o tem zajściu, nadmienia, że **bomba zawinięta była w polską gazetę**, dla posadzenia Polaków o rzuconie bomby, gdyż mają oni podobno największy interes zakłócić spokój.

Pierwszy gubernator — Hindus.



SARDAR SIKHANDER HAYAT-CHAN mianowany został gubernatorem prowincji Punjab w Indjach. Jest to pierwszy w dziejach panowania angielskiego wypadek powierzenia odpowiedzialnego stanowiska tu-bylcowi.

kasiarze byli w zмовie z pewnym eleganckim jegomościem niej. Wejsem, który zapoznał ich z monterem banku, twórcą instalacji alarmowej. Był to W. Dąbrowski. Przy jego pomocy miano unieszkodliwić instalacje alarmowe banku. I gdyby nie splot szczęśliwy okoliczności, kasiarze obłowiliby się mocno, gdyż w banku trzymano zawsze powyżej miliona złotych.

Dnia 4 września wszyscy zasiądą na ławie oskarżonych. Rozprawa potrwa około 2 tygodni. Oskarżonych bronić będzie kilku adwokatów m. in. znany adwokat Hofmokl-Ostrowski.

List pasterski księdza Prymasa Polski w tłumaczeniu niemieckim.

(KAP) Poczytny tygodnik wiedeński „Schönere Zukunft” z dnia 7 sierpnia rb. (Nr. 45) zamieszcza w tłumaczeniu niemieckim obszernie streszczenie listu pasterskiego Kardynała Prymasa Polski Augusta Hlonda „O chrześcijańskie zasady życia państwowego”.

Redakcja pisma opatruje list pasterski księdza Prymasa Polski uwagą redakcyjną, wskazując, że **nauka katolicka, wyłożona w liście o polityce i o stanowisku katolików w życiu politycznym ma znaczenie nienaruszone.**

Nowe kościoły w Rzymie.

Ojciec św. nakazał sporządzenie planów na budowę 30 nowych kościołów w nowopowstałych dzielnicach Rzymu, które, jak wiadomo, w ostatnich latach ogromnie się rozprzestrzeniły. Kościoły te otrzymają paramenta częściowo ze starych kościołów rzymskich. (KAP).

Wylew Wisły.

Bielsko. (PAT.) W okolicy powiatów nawiedzonych powodzią, woda na Wiśle w ciągu nocy przybrała, zalewając dalszy obszar. Obecnie już 40 zabudowań stoi pod wodą. Pola i łąki na przestrzeni 15 km są zalane. Po północy wody zaczęły powoli opadać.

Bandyci zamknęli napadniętych w piwnicy, a chorego gospodarza wynieśli z łóżkiem na deszcz.

Komenda policji powiatowej w Radomsku zaalarmowana została wiadomością o **zuchwałym napadzie rabunkowym**, dokonanym we wsi Skwerowice pow. radomskiego. Około godziny 2 w nocy do zagrody Franciszka Zabory wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów. Jeden z nich **uzbrojony był w bagniet i rewolwer, a drugi w kłonicę od woza**. Bandyci po steroryzowaniu domowników przystąpili do rabunku. W pierwszej izbie nic jednak nie znaleźli.

Zkolei bandyci weszli do drugiej izby, w której leżał obłożnie chory właściciel zagrody Franciszek Zabor. Bandyci zażądali od niego wydania pieniędzy przyczem przystawili do głowy schowanego wieśniaka rewolwer. Zabor oddał bandytom woreczek, w którym było zaledwie 1,70 zł w bilonie.

Zawiedzeni w nadziejach bandyci powiązali rodzinę Zaborów, składającą się z 4 osób i wrzucili ją do piwnicy, a wejście do niej zabili gwoździami.

Chorego Zabory bandyci **wynieśli wraz z łóżkiem na podwórze i pozostawili na deszczu**, sami zaś zbiegli w niewiadomym kierunku.

Jęki chorego wieśniaka zwabiły sąsiadów, którzy pospieszyli mu z pomocą, jak również uwolnili zamkniętą w piwnicy rodzinę Zabory. O napadzie powiadomiono komendę policji powiatowej w Radomsku, która za zbiegłymi złoczyńcami zarządziła obławę. W rezultacie zatrzymano kilku podejrzanych osobników, czy jednak między nimi znajdują się istotni sprawcy napadu — chwilowo nie ustalono.



DEMOKRATA DR. SIEHR,

naczelny prezes prowincji wschodniopruskiej, znany z swoich przemówień antypolskich, będąc bezsilnym wobec hitlerowców, awanturujących się w Królewcu, wniósł o dymisję. Rząd berliński udzielił Siehrowi narazie urlopu „dla poratowania zdrowia”.

Olimpijada 1932^w Los Angeles

Po pierwszych olimpijskich bojach wioślarskich Wioślarstwo polskie na poziomie światowym.

(Z.) Pierwsze boje naszych wioślarzy na arenie olimpijskiej w Los Angeles wykazały, że wioślarstwo polskie stoi na wysokim poziomie światowym i że śmiało sięgać może po laur olimpijski. Pokonanie w przedbiegach takich krajów, jak Ameryka, Anglja i Francja, gdzie sport wioślarski wśród różnych gałęzi sportu, zajmuje jedno z czołowych miejsc, świadczy o świetnej formie, doskonałej technice i silnej woli zwycięstwa naszych zawodników i wystawiać może wioślarstwo polskiemu tylko jak najlepsze świadectwo.

Czas 7:04,2 minut osiągnięty przez naszą czwórkę ze sternikiem w przedbiegu, zaliczyć można do najlepszych czasów olimpijskich, zaś fakt, że Włochy wygrały swój przedbieg dopiero po bardzo zaciekłej walce z Niemcami w gorszym o 1,8 sekundy czasie (7:06) napawa nas nadzieją, że w finale osada nasza, w której tak pięknie prowadzi szlak wioślarz bydgoski p. Jerzy Braun, również skutecznie bronić będzie barw naszej Rzeczypospolitej.

W dwójkach bez sternika wykazali wioślarze poznać swoją przewagę nad Ameryką i Francją. Nasi mistrzowie Europy (Budziński i Mikołajczak) znajdują się w dobrej formie i życzyć sobie tylko należy, aby również w finale zwycięski stoczyli bój z Anglją i Holandją.

W sobotę, 13 bm. wchodzi do finału (bez przedbiegu) również polska dwójka ze sternikiem, składająca się z zawodników — czwórki ze sternikiem (Braun i Śluzak). W biegu tym Polska poważnie ma szansę zdobycia pierwszego miejsca. Oby tylko finał czwórek ze sternikiem, odbywający się w tym samym dniu, ujemnie nie wpłynął na wynik tego biegu.

Wobec wielkiego zainteresowania się pierwszemi sukcesami naszych wioślarzy na arenie olimpijskiej, podajemy poniżej zwycięzców ostatniej olimpiady amsterdamskiej (1928 r.) wraz z zdobytymi przez nich w poszczególnych kategoriach łodzi czasami, aby umożliwić porównanie.

Jedynki: I. Australja (Pearce) 7:11, II. Ameryka (Myers) 7:20,8, III. Anglja (Collet). **Dwójki bez sternika:** I. Niemcy 7:06,4, II. Anglja 7:08,8, III. Ameryka 7:15,6. **Dwójki ze sternikiem:** I. Szwajcarja 7:24,6, II. Francja 7:28,4, III.

Belgja 7:59,4. **Dwójki podwójne:** I. Ameryka 6:41,4, II. Kanada 6:51, III. Australja 7:08,2. **Czwórki bez sternika:** I. Anglja 6:36, II. Ameryka 6:37, III. Italja

— **Czwórki ze sternikiem:** I. Italja 3:47,6, II. Szwajcarja 7:03,4, III. Polska (B. T. W.) 7:19,6. **Ósemki:** I. Ameryka 6:03,2, II. Anglja 6:05,6, III. Kanada —.

Szczegóły zwycięstwa naszych wioślarzy na Olimpiadzie.

Los Angeles (PAT.) Jak już podaliśmy nasi wioślarze odnieśli w przedbiegach dwa sensacyjne zwycięstwa zajmując pierwsze miejsca zarówno w czwórce ze sternikiem, jak i w dwójce bez sternika.

W czwórce nasza osada w składzie Braun (BTW), Śluzak, Urban, Kobylinski i Skolimowski startowała w drugim przedbiegu razem z Ameryką i Japonją. Polska prowadziła cały czas od startu. Na drugim miejscu znajdowała się osada amerykańska, na trzecim japońska. Na 1000 m osada amerykańska przyspieszyła szybkość i zaczęła zagrażać Polakom. Nasi wioślarze mają w tym czasie 36 uderzeń na minutę, podczas gdy Amerykanie 39. Na 1500 m Polacy wyprzedzili osadę amerykańską zaledwie o 2 stopy. Na finiszu Polacy wysunęli się znowu naprzód, zajmując pierwsze miejsce o długość przeszło przed Ameryką. **Czas Polaków 7:04,2 był najlepszym czasem dnia.** Ameryka miała czas 7:06,6 a Japonja 7:19,6.

Ciężką walkę stoczyli Włosi w pierwszym przedbiegu. Osada włoska uzyskała lekką przewagę na starcie. Na następnych metrach wysunęła się osada niemiecka. Prowadzi ona przez 200 m; inne osady nowozelandzka i brazylijska zostały w tyle. Na 500 m wysunęła się na czoło drużyna włoska przed Niemcami, Włochami i Nową Zelandją. Walka właściwie toczyła się między Niemcami, Włochami i Nową Zelandją, gdyż Brazylja ani przez chwilę nie zagrażała tej czołowej trójce. Na 600 m Nowa Zelandja wysuwa się na drugie miejsce przed Niemcami a za Włochami. Kolejność ta utrzymuje się do 1000 m. Na 1000 m Niemcy wysuwają się znowu zagrażając bardzo poważnie prowadzą-

cym Włochom. O walce jaka się toczyła na finiszu świadczy fakt, że drużyna włoska na ostatnich 200 m miała 40 do 41 uderzeń na minutę. **Ostatecznie zwyciężyła jednak drużyna włoska w czasie 7:06, a więc znacznie słabszym od czasu uzyskanego przez osadę polską.**

Dzięki temu zwycięstwu Polska wchodzi odrazu do finału. Warto jeszcze podkreślić, że zwycięstwo nasze było wielką niespodzianką. **Polacy wywarli doskonale wrażenie i wydają się najlepszymi.** W każdym razie startujemy w finale z bardzo poważnymi szansami.

W dwójce bez sternika polska osada w składzie Mikołajczak — Budziński (kl. 04 Poznań) zajęła również pierwsze miejsce przed Francją i Ameryką. Przedbieg ten wygraliśmy względnie łatwo. I w tym biegu Polska prowadziła cały czas mając na starcie 40 uderzeń, w torze 36 a na finiszu 39. Polska dwójka reprezentowała się wspaniale. Do 500 m Stany Zj. trzymały się na drugim miejscu, na dalszych metrach Amerykanie musieli ustąpić przed Francuzami, którzy się wysunęli znacznie naprzód, chociaż bynajmniej Polsce nie potrafiliby zagrozić. Na finiszu osada polska nie była zupełnie zagrożona, gdyż walka pomiędzy Ameryką a Francją toczyła się jedynie o drugie miejsce. Czas uzyskany przez naszą osadę wynosi 7:53. Zwycięzcą drugiego przedbiegu Anglijcy osiągnęli czas 7:43.

Po wczorajszych zawodach wszystkie nasze trzy osady wchodzi do finału.

Wyniki biegu jedynek.

Los Angeles (PAT.) Równocześnie rozegrano w Los Angeles biegi jedynek. Pierwszy przedbieg wygrał Pearce (Au-

Amerykany górą na Olimpiadzie.



Amerykanka HELENA MADISON zdobyła rekord olimpijski w pływaniu na 100 mtr.

stralja) w czasie 7:27 przed Millerem (Stany Zj.) W drugim przedbiegu zwyciężył Soudwood (Anglja) w czasie 7:42,6 przed Douglasem (Urugwaj) i Wrihtem (Kanada). Jeden z faworytów tego biegu zwycięzca wyścigu w Henley Niemiec Buhtz wycofał się z powodu choroby.

Tabela olimpijskiej punktacji lekkoatletycznej.

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	pkt.
1. Stany Zjedn.	16	13	6	8	7	8	231
2. Finlandja	3	4	4	1	1	1	60
3. Anglja	2	4	2	2	4	1	55
4. Niemcy	0	2	3	7	3	4	53
5. Kanada	1	3	5	1	0	1	45
6. Japonja	1	1	2	1	5	4	36
7. Włochy	1	0	2	0	2	1	19
8. Polska	2	0	1	0	0	1	17
9. Szwecja	0	1	0	2	2	2	17
10. Irlandja	2	0	0	1	0	0	15
11. Połudn. Afryka	0	0	1	1	2	1	12
12. Argentyna	1	0	0	0	1	1	9
13. Holandja	0	0	0	2	1	0	8
14. Francja	0	0	1	1	0	0	7
15. Nowa Zelandja	0	0	0	2	0	0	6
16. Łotwa	0	1	0	0	0	0	5
17. Filipiny	0	0	1	0	0	0	4
18. Czechosłowacja	0	0	1	0	0	0	4
19. Węgry	0	0	0	0	1	1	3
20. Australja	0	0	0	0	0	1	1
21. Brazylja	0	0	0	0	0	1	1

(Ciąg dalszy na str. 12).

O białych i żółtych zawodniczkach w Los Angeles.

Specjalna korespondentka PAT p. Kazimiera Muszalówna przysłała nam dalsze wrażenia z pobytu w Los Angeles.

W hotelu dla zawodniczek jest niezwykle gwaro i wesoło. Ustawiczne wizyty ciekawych mieszkańców Los Angeles. Amerykańscy „oficieli” sprawdzają czy wszystko w porządku, zapytują o życzenia, proszą o zgłaszanie pretensyj.

Pretensyj niema. Organizacja amerykańska przeszła wszystkie oczekiwania. Wzorowa punktualność. Darmowa komunikacja dla zawodniczek funkcjonuje idealnie, prawie na zawołanie. W menu codziennym zaprowadzają wszelkie żądane zmiany. Lekarz na zawołanie. Świetna organizacja rozrywek: koncerty, kino, przedstawienia, tańce i t. d.

Świetnie prezentuje się wielki stołowy pokój dla zawodniczek. Każda reprezentacja naroduwa posiada własny stół, na którym stoi małutka flaga danego państwa. Rekord biją Amerykanki, które obsiadły trzy olbrzymie stoły. Dwa wielkie stoły zajęły miłutkie i młodziutkie Japonki, wyglądające jak lalki. Dwa stoły okupują Kanadyjki, Holenderki zadowolili się jednym dużym stołem. Polki mają okrągły mały stolik pośrodku sali, otoczone Amerykankami, Kanadyjkami i Niemkami.

Wszystkie zawodniczki są w wzajemnym kontakcie, nacechowanym sympatją i zaintere-

sowaniem. Najwięcej zainteresowania budzi osoba Walasiewiczówny. Amerykanki wbrew naszym oczekiwaniom odniosły się do niej z wielką sympatją.

W zespole amerykańskim znajdują się dwie murzynki. Naturalnie oglądane są z ciekawością przez wszystkie białe zawodniczki.

Nasza młodziutka Weissówna swym niezmiennie wesołym humorem zdobyła sympatię wszystkich zawodniczek. Charakterystyczne, że Weissówna „interesuje się” jedynie owocami, które rosną w Polsce. Krzywi się na ananasy, nie cierpi melonów, nie patrzy na banany. Holduje sliwkom, którym jest wyłącznie wierna.

Małutkie Japonki są najweselszemi i najcichszemi zawodniczkami w hotelu olimpijskim. Nie przestają się uśmiechać cichutko i przyjaźnie. Cieszą się ogromnie z tego, że Europejki i Amerykanki nauczyły się kilku słów japońskich. „Sajo-nara” (do widzenia) stało się rytualnym hasłem pozegnalmem wszystkich mieszkank hotelu olimpijskiego.

Walasiewiczówna nie zadawała się zwycięstwem w setce olimpijskiej. Pracuje z zapałem nad dyskiem, goniąc po piętach Weissównie. Na niektórych treningach Walasiewiczówna rzuca w granicach 40 metrów.

Schabińska znajduje się obecnie w znakomitej formie; biega tak doskonale, jak nigdy w życiu. Przy bezbłędnym stylu zyskała znacznie na szybkości. Wadą tej pracowitej i miłej za-

wodniczki jest zbytnia nerwowość, która powoduje zbyt wiele falstartów. Wada ta w pewnym stopniu przyczyniła się do jej przegranej.

Przed kilkoma dniami odbył się w skromnym, lecz miłym lokalu Domu Polskiego w Los Angeles wieczorek taneczny, wydany na cześć polskich olimpijczyków. Z powodu późniejszej pory przybyło tylko kierownictwo ekspedycji. Zawodniczki oraz Kusociński i Heljasz wpadli tylko na 30 minut.

Nastrój był bardzo serdeczny. Polonja tutaj była przekonana, że Polacy zajmą na olimpiadzie... wszystkie pierwsze miejsca. Nie pomagały nasze perswazje, że będziemy się starali, ale nic pewnego niema.

W dzielnicy meksykańskiej w Los Angeles zawodnicy polscy odwiedzili egzotyczną kawiarnię Casa del Calendrino.

Właściciel kawiarni uczył się tak zaszczycony temi odwiedzinami, że odmówił przyjęcia zapłaty za kawę.

„Los Angeles Evening Herald” zamieścił fotografie wszystkich olimpijskich reprezentacji kobiecych, dając następujące krótkie charakterystyki poszczególnych zespołów:

Kanadyjki — bardzo urodziwe, prawie kandydatki do filmu. Wysokie, szczuple, z dużym temperamentem i z charakterem.

Japonki — najmłodsze zawodniczki olimpijskie, wesołe, cichutkie, zawsze jednakowo ubrane, małutkie.

Holenderki — wysokie, mocne, o typie blondynek. Bardzo kobiece i wesołe.

Niemki — ciężkie, duże, silne, zdradzają wybitną wolę zwycięstwa i zawziętość.

Polki — bardzo dumne, ożywione silnym duchem narodowym, przyjacielskie.



Amerikanin GALLITZEN zwyciężył w zawodach pływackich w skokach z trampoliny.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 sierpnia 1932 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Tyburcejusza, Zuzanny.
 Jutro: † Klary, Hilarji, Herkulana.
 Wschód słońca: godz. 4:35.
 Zachód słońca: godz. 19:34.

Stan pogody.

Stan pogody w Polsce uległ znacznej poprawie. Zachmurzenie zmalało, a deszcze przepadywały tylko miejscami. Na Pomorzu i w Wielkopolsce zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami; cieplej. W Bydgoszczy pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura o godz. 10 wynosiła 26 st.



DYŻURY APTEK:

Od 8. VIII. — 14. VIII.:
 Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50.
 Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— **MUZEUW MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

— **Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

WIELKI FESTIWAL MUZYCZNY W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś, w czwartek 11 sierpnia rozpoczyna się festiwal muzyczny, do którego zaproszona została Opera Warszawska, która wystawia operę „Rigoletto”.

Jutro, w piątek 12 sierpnia drugi i ostatni występ Opery Warszawskiej, która zakończy gościnnie „TRAVIAT”, w której Verdi wykazuje piękność i subtelność kompozycji.

W sobotę, 13 sierpnia premiera najnowszej operetki Pawła Abrahama „KWIAST HAWAJU”. W operetce tej wystąpi b. primadonna operetki lwowskiej Marja Hermanowa w roli księżniczki Layi. Reżyserja Mieczysława Dowmunt. Kapelmistrz prof. A. Wiliński. Tańce układu baletmistra W. Morawskiego. — Kasa Teatru przyjmuje zamówienia i sprzedaje bilety.

„KWIAST HAWAJU” W TEATRZE MIEJSKIM.

— **Niezwykły kłos pszenicy.** P. Roman Dudziak z Zalesia k. Szubina nadesłał nam niezwykle okaz kłosa pszenicy, który posiada osiem odnóg obficie obsypanych ziarnem. Kto ciekawy, może ten okaz przyrodniczy, który jakoby zwiastuje koniec biedy w Polsce, zobaczyć w redakcji.

— **Małe seminarjum księży misjonarzy w Bydgoszczy** (prywatnym gimnazjum, mające prawa państw.), przyjmuje chłopców do klas I—IV. Opłata za naukę i utrzymanie w internacie niewielka. Zgłoszenia kierować pod adresem: dyrekcja małego seminarjum misjonarzy, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich.

Przed 12-tą rocznicą Cudu Wisły.

Do wszystkich organizacji polskich miasta Bydgoszczy.

W poniedziałek, dnia 15 sierpnia br. obchodzić będziemy 12-tą rocznicę wielkopolskiego zwycięstwa oręża polskiego nad hordami bolszewickimi pod Warszawą.

Zarząd Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy zwraca się niniejszym z gorącym apelem do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy o gromjalny udział w tej uroczystości ze sztandarami.

Do obywatelstwa miasta zwracamy się z gorącą prośbą o wywieszenie w dniu tym chorągwi o barwach narodowych.

Niechaj nie zbraknie na tej wielkiej uroczystości żadnej organizacji polskiej! Niechaj w dniu tym staną zwarciem pod sztandarami związkowymi członkowie wszystkich organizacji!

Program obchodu 12-tej rocznicy Cudu Wisły:

Godz. 9 rano: Zbiórka wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy ze sztandarami na Starym Rynku;
 „ 10 „ Uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym;
 „ 11 „ Pochód do grobu Nieznanego

Powstańca Włkp. i złożenie wieńca od wszystkich organizacji. Hold poległym — 1 minuta ciszy.

„ 11:30 Pochód do pomnika Sienkiewicza ulicami: Bernardyńska, Jagiellońska, Gdańska i Słowackiego.

Przy pomniku Sienkiewicza: Przemówienie i odczytanie rezolucji, protestującej przeciwko zakusom niemieckim na całość granic zachodnich Polski.

Pochód do ogrodu Resursy Kupieckiej, gdzie odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu święta żołnierza polskiego.

Na zakończenie akademji wspólny śpiew „Rota”.

Zarząd Konferencji Prezesów miasta Bydgoszczy.

J. Grodzki. — St. Pałaszewski. — J. Góralewski. — Fr. Tatarek. — J. Biechowiak. — I. Budziński. — J. Cywiński.

Codzienna tragedia...

Z braku pracy — odebrała sobie życie.

Nie ma prawie dnia, w którym nie zaszedłby wypadek gwałtownej śmierci samobójczej z powodu ciężkich warunków materialnych i — bezrobocia. Pozbawiona zupełnie środków do życia, 23-letnia Anna Włośniwska, zamieszkała przy ul. Ogrody 13 w Małych Bartodziejach, postanowiła odebrać sobie życie. Przez długi czas już była bez pracy i nie miała żadnych środków pieniężnych, co było przyczyną roz-

paczliwego kroku. Nieszczęśliwa kobieta napiła się trucizny. Sąsiedzi, zaniepokojeni ciszą w pokoju Włośniwskiej, przeczuwając coś złego, przywołali policję. Otworzono drzwi i — znaleziono kobietę martwą w łóżku. Sekcja zwiok wykazała mocne zatrucie kwasem solnym. Denatka napiła się trucizny już w nocy, tak, że gdy spostrzeżono wypadek, o ratunku nie było mowy.

Budy dla psów, czy mieszkania ludzkie?

Straszny obraz nędzy i rozpacz na peryferji miasta Bydgoszczy. — Dajcie im życie i pomieszczenie godne ludzi — nie zwierząt!!!



BUDEKI PRZY PŁOCIE PRZED BARAKAMI DWERNICKIEGO.

Tak żyją i mieszkają — ludzie bezrobotni.

Wszelkie pojęcia ludzkie przechodzi straszny obraz najskrajniejszej nędzy, jaki spotykamy w pobliżu Szkoły Podchorążych na otwartym placu i opodal baraków przy ulicy Dwernickiego. O nędznych warunkach mieszkaniowych w samych barakach pisaliśmy już dawniej. Są one jednak jeszcze tego rodzaju, że można w nich żyć po ludzku, natomiast niema zdaje się określenia na to, co wybudowano przy płocie przed barakami. Zdaleka przedstawiają się nam prawdziwe budy dla psów — po zbliżeniu się widzimy dopiero, że ludzie się tam obracają i — nawet mieszkają... Matka, trzymająca dziecko na rękach, wskazuje palcem na baraki i powiada: „Tym ludziom tam lepiej się powodzi”. Czulem lzy w jej oczach. Biedna kobieta, biedni ludzie! Jak strasznie muszą oni żyć w tych prymitywnych budkach, skoro uważają, że ludzie

mieszkający w barakach są szczęśliwsi od nich... Na twarzach biedaków maluje się:

NĘDZA, ROZPACZ, BEZNADZIEJNOŚĆ.

Wszyscy są bezrobotni. Czasami tylko odpadnie dla nich kęs chleba, pozbawiony jakiegokolwiek smaku. Bez pomocy, bez wyjścia z rozpaczliwej sytuacji. Jeden z nich, rodowity Bydgoszczanin, który walczył za Polskę, silny, lecz schorzały człowiek, Jan Adamczyk, już trzy lata pozostaje bez pracy. Chętnie chciałby pracować dla żony i kilkorga dzieci — niestety, nie ma możliwości. Tak samo inni.

JEDENAŚĆ RODZIN LICZĄCYCH PRZECIĘTNIEM PO OŚM OSÓB

zamieszkuje w takich wstrętnych budach. Rozmiary: 2—3 metry kwadratowe. Wcho-

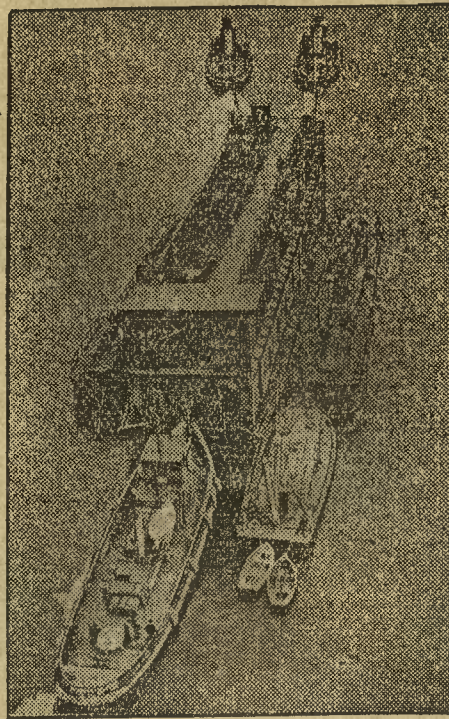
dzie do jednej: okropny zaduch. Okna niema. Jedno większe, drugie mniejsze łóżko. Oba mieszczą 6—8 osób. Poza to wstrętne robactwo dokucza w nocy. Nie, żadne ze zwierząt nie chciałoby tak sypiać. Człowiek musi, musi. Człowiek?... Tak!

Czyż można się dziwić, że podczas dnia życie tych biedaków upływa

POD GOŁEM NIEBEM?

Piece, jak widzimy z ryciny, postawiane są na wolnym powietrzu. W „chacie” niema miejsca a pozbawione są ładu i porządku. Nie zawsze można gotować. Wiatr i deszcze uniemożliwiają zupełnie przyrzą-

Naprawa kanału Kilońskiego.



Kanał Kiloński, 99 km. długi, skracający okretom drogę z Bałtyku na Morze Północne, posiada 12 śluz. Corocznie oddaje się dwie takie potężne śluzę do remontu. Na obrazku widzimy trzy statki holownicze, popychające dźwierzę jednej ze śluz do doku. Dźwierz waży 50,000 centnarów każda.

danie ciepłych potraw. Wogóle wichry i burze dają się mieszkańcom tych bud strasznie we znaki. Z wielkim kosztem zbudowane przez nich budy wała się, deszcz przecieka. Choroba i śmierć czyha na każdym kroku... Tak żyją ludzie XX. wieku!?! Czy długo jeszcze? Dopomóżcie tym biednym!!!

W LESIE I W OKOPACH.

Idę dalej do lasu gdańskiego. I tam spotykam bezdomną, bezrobotną rodzinę. Mieszkają pod mostem nowej linii kolejowej — już od czterech miesięcy. Maż z żoną i czworo dzieci. Najmłodsze urodziło się przed trzema miesiącami, również pod mostem. Zniszczony wózek dziecięcy oraz kilka koców — to cały ich dorobek.

— Skąd przyślicie właściwie? — pytam. — Jestem Pomorzanie z pod Kowalewa. Zostałem zwolniony z majątku. Staram się o pracę, ale o to trudno, bardzo trudno.

Pięciolatek zwraca się do matki z płaczem: „Mamo, chleba!”.

— Niema pieniędzy, chłopcze! — odrzekła matka.

Trudno odmówić pomocy. Chłopiec uradowany daje pieniądze matce ze słowami: „Kup mamo, chleba!”.

Poszedłem dalej w kierunku Rynkowa. Tam w dawniejszych okopach niemieckich również ulokowała się pewna bezdomna rodzina bezrobotnych. W rowie na słomie... Wydaje się, że serce pęknąć musi człowiekowi, który to widział i jeszcze raz niejako przeżywając, pisze o tem...

POD ADRESEM MAGISTRATU.

Tej gehennie cierpień nadludzkich musi położić kres magistrat bydgoski. Nie można bowiem pozwolić, ażeby kilkudziesięciu obywateli, w tem cały szereg rodowitych Bydgoszczan, żyło gorzej od zwierząt. Trzeba wybudować dalsze baraki, gdyż jesień i zima są bliskie. Nie można szczędzić pieniędzy na ten cel! Drzewa, jak nam wiadomo jest dużo w magazynach spółki drzewnej „Tri”, którymi rozporządza dziś miasto. Dlatego apelujemy do władz miejskich i społeczeństwa bydgoskiego: dopomóżcie tym biedakom, wspierajcie ich materialnie lub środkami żywnościowymi, a przedewszystkiem dajcie im pomieszczenie godne ludzi. Złote serca Bydgoszczan niech się otworzą dla tych najbiedniejszych naoszcz...

ALL.



DWIE NĘDZNE BUDY PRZYLEGAJĄCE DO TERENU SZKOŁY PODCHORĄŻYCH. W lewej, mniejszej budce, nie można było wstawić łóżka, więc ludzie tam śpiją na słomie, podobnie do zwierząt. Przed budą prymitywny piecyk z długą rurą blaszaną.

Wrzenie wśród pracowników tytoniowych.

Na zebraniu sanacyjnego związku doszło do bójki.

Pałki gumowe policji zlikwidowały walke.

(b) Wśród pracowników tutejszej monopolowej fabryki cygar od dłuższego czasu wrę. 1 nie dziwnego. Wciągnięto przecież pracowników tych nieomal że przymusem do sanacyjnego Związku Związków Zawodowych (dawniej Generalna Federacja Pracy), obiecywano im złote góry a dano ostatecznie — redukcje dni pracy i zapowiedź zamknięcia całkowitego fabryki. W imię oszczędności ograniczono dni pracy najpierw o jeden dzień, nieco później o 2, a ostatnio o 3 dni w tygodniu. Jest rzeczą jasną, że przy 3 dniach pracy w tygodniu, zarobki pracowników zaledwie wystarczą na pokrycie najważniejszych potrzeb życiowych. W tej ciężkiej sytuacji zajrzało pracownikom w oczy **niebezpieczeństwo całkowitego zwolnienia na skutek zamknięcia fabryki**. Wprawdzie dyrekcja fabryki potraktowała wiadomość o zamknięciu fabryki jako „kaczkę dziennikarską”, ale ogół wie, co o sanacyjnych zaprzeczeniach sądzić.

Przed kilku już dniami zwróciliśmy uwagę na niezwykle zmienny objaw, mianowicie że sanacyjny Związek Związków Zawodowych zachowuje się wobec spadających na członków ciosów biernie. Członkom ta bierność wreszcie się sprzykrzyła. Wczoraj po południu na żądanie załogi fabryki odbyło się wreszcie w sali p. Mellera zebranie, któremu sekretarz okręgowy związku p. Grabowski dał charakter „informacyjny”, aby w ten sposób uniknąć przykrej dyskusji. Referenci „gadali” dużo o solidarności robotniczej, zapewniali, że związek związków zawodowych zaprowadzi klasę pracującą do zwycięstwa (!), p. Grabowski tłumaczył się, że wystąpił z P. P. S., aby to zwycięstwo przyspieszyć (co za ważna figura! — przyp. zecera), ale o tem, co pracownikom najbardziej boli, mówili najmniej. Wiadomo ogólnie, że dyrekcja monopolu tytoniowego uważa, iż w dzisiejszych warunkach dwóch fabryk cygar w Wielkopolsce nie potrzeba, że trzeba zamknąć fabrykę albo w Kościanie, albo w Bydgoszczy. Otóż przedstawiciele związku nie dali wyjaśnień, w obronie której fabryki sanacyjny związek wystąpił.

Hojnie rzucały frazesy oczywiście załogi nie zadowolili. Kiedy jeden z pracowników — wedle zdobytych przez nas informacji, komendant „Strzelca” na terenie fabryki — chciał zabrać głos, przedstawiciele związku nie pozwolili mu mówić. Na tem też doszło do sporu, w toku którego sekretarz okręgowy Z. Z. Z. p. Grabowski sko-

czył komendantowi „Strzelca” do gardła. To niesłychane zachowanie się piątego funkcjonariusza organizacji wywołało powszechne oburzenie. Inni pracownicy, oczywiście także „Strzelcy”, rzucili się ożymu komendantowi na pomoc. Przedstawiciele sanacyjnego Związku poczęstowano krzeselkami, których część uszkodzono. Przywołana policja rozdzieliła walczących przy pomocy pałek gumowych i opróżniła salę.

Dowiedziawszy się o tem zajściu, wysłała redakcja „Dziennika Bydgoskiego” jeszcze wczoraj wieczorem pismo do centrali Chrześ. Związku Pracowników Tytoniowych w Warszawie, w którym poprosiliśmy o wyjaśnienie sytuacji i interwencję na rzecz pracowników bydgoskiej fabryki cygar w Gen. Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Skoro tylko otrzymamy z Warszawy wyczerpujące informacje, nie omisszamy je podać do wiadomości.

Projekt do uzdrowienia budżetu.



Gdy już podatnikowi zostanie się ostatnia tylko koszula na grzbiecie, to można podatnika jeszcze puścić na bęben, a rządowi dać, co jest rządowego.

Krwawy porachunek rodzinny na ulicy.

Niesłychany wypadek napadu ojca na bezbronną córkę wydarzył się we wczorajszą środę w godzinach przedpołudniowych na Czyżkówku. Niejaki Andrzej Jagielski, zamieszkały przy ulicy Koronowskiej 1 żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą córką, wdową Martą Nowakowską, zamieszkałą również na Czyżkówku przy ul. Grunwaldzkiej 146. Krytycznego dnia córka spotkała się z ojcem na ulicy Koronowskiej. Tu ojciec zaczął ją i rozpoczął głośną sprzeczkę.

Nagle Jagielski rzucił się z łaską na biedną kobietę i bił ją tak długo i moc-

no, że Nowakowska w końcu straciła przytomność i upadła na ziemię. Na ulicy powstała wielka kałuża krwi.

Przechodnie zaopiekowali się kobietą a względem brutalnego ojca zajęli wrogie stanowisko. Jagielski ratował się ucieczką, gdyż inaczej dokonanyby może na nim samosąd.

Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które dotkliwie pobitą kobietę zawiozło do Lecznicy Miejskiej.

Wypadek ten wywołał u mieszkańców Czyżkówki przykre wrażenie. Brutalnym ojcem winna się zająć policja.

Koncert znanego tenora.

Turzański Władysław, znakomity artysta oper polskiej i zagranicznych, wystąpi w piątek, 12 bm. w salonach Klubu Polskiego, przy ul. Gdańskiej 50, o godz. 8-jej wieczorem. „Koncert klasycznych aryj i pieśni” będzie wielką atrakcją dla miłośników kulturalnego śpiewu. Program nadzwyczaj piękny np. arja z op. „Faust”, caratina — do wysokiego c; arja z op. „Cyganeria”; arja z op. „Janek”; arja z op. „Rigoletto”; arja z op. „Pajace”; arja z op. „Tosca” — i przeróżne pieśni.

Akompanjuje p. Janicka. Wejście dla członków Klubu 1 zł, dla gości 2 zł można nabyć w księgarni p. Idzikowskiego i w Klubie Polskim. Zapowiedz występu sławnego artysty niewątpliwie spotka się z wielkim uznaniem.

Wstrzymanie ruchu statków w porcie wewnętrznym w Brdziejściu.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdziejściu w dniu 14 i 15 sierpnia br. regat wszechpolskich wstrzymuje się z względu na bezpieczeństwo publiczne ruch statków, łodzi i tratwę na tej przestrzeni od godz. 8 do 20.

Ruch statków pasażerskich i łodzi może odbywać się w powyższych dniach tylko do przystani w Łęgowie. Ewentualnie w razie ko-



14689)

Wielkie dwudniowe wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy (Tor regatowy w Brdziejściu)

nieдіziela 14-go i poniedziałek 15-go sierpnia. 25 głównych biegów.

Koncert. - Kryte trybuny. - Zniżki kolejowa. - Pocz. o godz. 15-iej.

— Srebrne gody obchodzą dzisiaj 11-go sierpnia p. Franciszek Rafiński, majster ślusarski, instruktor w państwowej szkole przemysłowej w Bydgoszczy, wraz z małżonką. Jubilat jest długoletnim członkiem zarządu T-wa Czeladzi Katolickiej, dlatego też koledzy jego z tej kulturalno-oświatowej organizacji jako pierwsi złożyli mu dzisiaj życzenia: doczekania złotych godów! Do życzeń tych przyłącza się redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

— O wybór nowych radców magistratu. Dziś wieczorem zbiera się w ratuszu wyłoniona przez Radę miejską komisja wyborcza, celem uzgodnienia listy kandydatów na niepłatnych członków magistratu. W klubach radzieckich poszczególnych ugrupowań bierze górę **rozważa nad zacie-trzewieniem partynem**. Wymieniane są kandydaty kilku osób, znających się na gospodarce społecznej. Endeccja, jak słyszymy, zamierza jeden z trzech — według „klucza” — przysługujących jej mandatów, odstąpić Polskiej Partii Socjalistycznej (r. **Tadeusz Matuszewski**, poseł na sejm). Narodowa Partja Robotnicza i Chrześcijańska Demokracja wysunę po jednym kandydacie. Razem wybiera się 5 radców, którzy wejsz mają na miejsce **nie zatwierdzonych przez województwo**. Wybory odbędą się jutro w piątek 12 bm. wieczorem na tajnym posiedzeniu Rady miejskiej.

Zabawa wioślarska z okazji regat wszechpolskich.

Z okazji regat wszechpolskich o mistrzostwa Polski, odbędzie się w poniedziałek 15 bm. (Święto Wniebowzięcia NMP.) po rozdaniu nagród zwycięzcom w sali **Hotelu „Pod Orlem”** wielka zabawa wioślarska z udziałem wioślarek i wioślarzy całej Polski. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Włamanie do kiosku na Stadjonie Miejskim.

Wczorajszej nocy włamali się do kiosku na Stadjonie Miejskim za pomocą wylamania drzwi, nieznanymi sprawcy. Łupem ich padło 10 obrusów, wielka ilość papierosów i cygar, oraz różne wyroby cukrowe. Szkody oblicza poszkodowany dzierżawca kiosku p. Stawiarz na przeszło sto złotych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w sobotę o godz. 7 u p. Kołodzieja, ul. Ugory róg Konopnej.

Zarząd.

KOŁO BIELAWY

Miesięczne zebranie koła odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

Posiedzenie zarządu godz. wcześniej w tym samym lokalu.

O liczne przybycie członków na zebranie pros!

KOŁO FORDON.

Miesięczne zebranie koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Krygiera przy Rynku.

O liczny udział w zebraniu pros!

Zarząd.

Radogoszcz to nie Bydgoszcz.

Kwiatki z łąki P. A. T-a.

W przedwczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego” podaliśmy wiadomość nadeslaną nam przez Polską Agencję Telegraficzną, że w **Sopocie popełnił samobójstwo** po zgraniu się w tamtejszym kasynie mieszkaniec Bydgoszczy niejaki Erich Loewenstein.

Obecnie udało nam się stwierdzić, że ów samobójca **pochoził nie z Bydgoszczy a z miejscowości Radogoszcz pod Łodzią**. Dziwna jest znajomość geografii u pracowników P. A. T-a. A może to jest objaw dobrego serca: w czasie gdy wszystko się Bydgoszczy odbiera, P. A. T. wspaniałomyślnie ofiarowuje jej... samobójcę?

Ulgi w podatku dochodowym z tytułu wybudowania nowych budynków.

Celem zachęcenia do budowy nowych domów mieszkalnych poza innymi ulgami przynależno również ulgi w podatku dochodowym. Podstawy prawne dla nich znajdują się w 2 rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. nr. 42 poz. 372) i z dnia 12 września 1930 roku o ulgach podatkowych dla nowowzniesionych budynków (Dz. U. R. P. nr. 64 poz. 368).

Ulgi te udzielane mogą być w dwojakiej formie: a) w formie zwolnienia od podatku dochodowego dochodów płynących z wynajmu czy też użytkowania nowego budynku w przeciągu lat dziesięciu od chwili ukończenia budynku,

b) w formie **prawa potrącenia przez płatnika kosztów budowy nowego budynku** od ogólnego dochodu płatnika i innych źródeł dochodowych.

Pierwsze z wymienionych ulg t. j. zwolnienie od podatku dochodowego dochodów z nowego budynku mogą być udzielane tylko płatnikom, którzy wybudowali nowy dom mieszkalny na terenie gminy miejskiej. Natomiast dochody z nowych budynków, położonych na terenie gmin wiejskich z ulgi tej nie korzystają i winny być włączone do podstaw opodatkowania.

Natomiast z ulgi wymienionej pod b) to jest prawa potrącenia od ogólnego dochodu kosztów budowy nowego budynku mają prawo ko-

rzytać wszyscy, którzy ukończyli budowę nowego budynku po dniu 20 maja 1925 roku a przed dniem 31 grudnia 1940 r. bez względu na miejsce znajdowania się budynku. Nie mogą jednak być potrącone od dochodu sumy, zużyte na budowę nowego budynku, uzyskane z pożyczek, przewidzianych w rozporządzeniu o rozbudowie miast.

Podanie o ulgę należy składać do odpowiedniego **urzędu skarbowego** i to przez płatników podatku dochodowego od dochodów z pracy najmniejszej w terminie do 1 kwietnia roku następującego po roku, za który ulga się należy, przez innych zaś płatników przed uprawomocnieniem się wymiaru podatku dochodowego.

Zauważa się, że komisja szacunkowa ustala pełny osiągnięty dochód, a ulgi udziela dopiero urząd skarbowy. Konsekwencją tego jest, że **płatnik dzięki uldze** całkowicie może nie płacić podatku państwowego, będzie natomiast płacił podatek komunalny i to od pełnego dochodu. Tak samo omawiana ulga nie odnosi się do nadzwyczajnego dodatku kryzysowego.

Wreszcie zaznacza się, że z ulgi mogą korzystać także ci, którzy wybudowali budynki za pośrednictwem **spółdzielni mieszkaniowych**. Kwotami nadającymi się tutaj do potrącenia będą kwoty, wpłacone do kasy spółdzielni na poczet kosztów budowy budynku.

Pierwszy dzwilkowy kino-leatr „Nowości” Mostowa 9, tel. 386. Pocz. o g. 7.10 i 9.10 w Dziś najpotężn. rewelacyjna premiera! Kuponu premjowe ważne. (15169)

Największy arcyfilm erotyczny świata! Najwsp. twór reżys. Van Dyke p. t.

„Trader Horn”

Autentyczna historia, rozgrywająca się w pełnej grozy krajinie Isorogów w Afryce Południowej. Niesłychane zainteresowanie, jakie obudził ten film w sferach kult. świata, zostało całkowicie uspraw., a nawet przewyższyło wszelkie oczekiw.

„Trader Horn” daje serję niezapomn. wrażeń, sportogowanych bezpodr. pochwyconych dzwilków, których dotąd nigdy nie słyszano. Fascynująca epopea wśród dzikich zwierząt dzungli Afrykańskich. Film ten wyświetlano 20.000 kin dla 96.000.000 widzów.

Olimpiada 1932 Los Angeles

LITERATURA I MUZYKA NA OLIMPIADZIE.

Los Angeles (PAT). Pierwszą nagrodę i złoty medal olimpijski w dziale literatury sportowej przyznano Paulowi Bowerowi (Niemcy) za opis wypraw himalajskich. Drugą nagrodę zdobył Duńczyk Josef Peterson za historię lotnictwa.

W dziale muzyki drugą nagrodę otrzymał Czech Józef Suk za marsz symfoniczny. Pierwsza nagroda nie została nikomu przyznana.

PUNKTACJA OLIMPIJSKA.

Los Angeles (PAT). Nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się po wczorajszych zawodach następująco:

1. Stany Zjednoczone 473½ pkt., 2) Francja 161½, 3) Włochy 159½, 4) Szwecja 129, 5) Finlandia 125, 6) Niemcy 108½, 7) W. Brytania 92, 8. Japonia 73, 9) Kanada 69, 10) Węgry 46, 11) Austria 36, 12) Holandia 31, 13) Danja 27, 14) Australia 26, 15) Polska 25, 16) Czechosłowacja 24, 17) Irlandia 23, 18) Argentyna 15, 19) Pol. Afryka 13, 20) Belgia 7, 21) Nowa Zelandia 6, 22) Lotwa 5, 23) Szwajcaria 5, 24) Filipiny 4, 25) Meksyk 3, 26) Brazylia 1.

WŁOCH MISTRZEM W SZPADZIE.

Los Angeles (PAT). W indywidualnym turnieju szermierczym na szpady pierwsze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Włoch Coraggio-Medici. Odnosił on 9 zwycięstw, a poniósł tylko jedną porażkę. Drugie miejsce zajął Francuz Buchard, trzecie Włoch Agostoni, 4. Ragno (Włochy), 5. Schmetz (Francja), 6. Cattiau, 7. Calnan (Ameryka), 8. Beukelaer (Belgia), 9. Thofelt (Szwecja), 10. Sauedo (Argentyna).

NOWY TRIUMF JAPONJI.

Los Angeles (PAT). W finale sztafety 4×200 metrów stylem dowolnym panów nowy triumf odniosła Japonia, zajmując pierwsze miejsce w czasie 8:58,4 (rekord olimpijski). Skład zwycięskiej sztafety: Miyazaki, Yusa, Toyda i Yokoyama. 2. Stany Zjednoczone, 3. Węgry, 4. Kanada, 5. Anglia, 6. Argentyna, 7. Brazylia.

PLYWACKIE REKORDY ŚWIATOWE.

Los Angeles (PAT). Finał 200 metrów stylem dowolnym panów wygrał Dennis (Australia) w czasie 3:06,3, bijąc rekord światowy i olimpijski. 2. Machata (Japonia), 3. Jacobsen (Danja).

Nowy kapelan przyboczny ks. biskupa Okoniewskiego

Ks. biskup dr. Okoniewski zamianował ks. Alfonsa Mechlina z Chelma swoim kapelanem; dotychczasowy kapelan ks. dr. Antoni Liedtke został zamianowany profesorem historii w seminarjum duchownym w Pelplinie.

— „Monitor Polski“ (nr. 182 z 10 bm.) ogłasza uchwałę rady ministrów, postanawiającą przeniesienie okręgowej kolei państwowych z Gdańska do Torunia. Minister komunikacji może część biur dyrekcji ze względów lokalnych tymczasowo umieścić w Bydgoszczy.

— Dalsze ofiary na ciężko chorego rzemieślnika złożył p. H. P. 3,00 zł, p. P. 5,50 zł, C. F. 5,00 zł, N. N. 1,50 zł. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłaci!“.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś poraz ostatni oryginalny film dźwiękowy, osnuty na tle legendy o wampirach, wysyłający krew ludzką pt. „Książę Dracula“. Sceny przejmujące grozą, rozgrywane się w niesamowitych okolicznościach na tle ponurego zamczyska, w podziemiach, w tajemniczym parku itp. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA wystąpiła wczoraj nie dość że z nowym olbrzymim programem, lecz niepowiednie interesującym i bardzo ładnym, wypełniającym wszystkie wymagania wrazeniowe pod każdym względem. Np. taki dźwiękowiec jak „C. K. Rezerwista“ z czeskimi humorystami Ferencem i Kohoutem bawi znakomicie, a „Madame Dubarry“ z Polą Negri, Janingsem i Harry Liedtke przykuwa uwagę widza do treści, imponując bogatą wystawą i epokowymi wydarzeniami we Francji.

NOWOŚĆ. Premiera największego egzotycznego arcyfilmu świata pt. „Trader Horn“. Film ten jest wielką rewelacją w dziedzinie dźwiękowców, fascynuje reportażem zakłętego w rzekach, trawach i skłębieniu zaroiętych gąszczach życia puszczы czarnego ładu. Wszystko budzi niesłychane zainteresowanie i daje serię niezapomnianych wrażeń.

REWJA. Ostatnie 2 dni dawno niewidziana znakomita Henny Porten znów ukaże się na ekranie w arcywesołym filmie pt. „Mąż na urlo-

GENERALNE ZWYCIĘSTWO JAPONCZYKÓW NA 400 M. STYLEM DOWOLNYM.

Los Angeles (PAT). W półfinałach biegu na 400 m. stylem dowolnym panów znowu zaznaczyło się t. zw. „złote niebezpieczeństwo“. Pierwszy półfinał wygrał Japończyk Yokoyama w czasie 4:51,4 (rekord olimpijski) przed Francuzem Taris i Japończykiem Oyokota. W drugim półfinale zwyciężył Crabbe (Ameryka).

Sukcesy polskich szermierzy w ćwierćfinałach. Wyniki dwunastego dnia Igrzysk Olimpijskich.

Los Angeles, 11 sierpnia (Telefon własny - Ż.) W środę, dnia 10 sierpnia odbył się dalszy ciąg przedbiegów wioślarskich na torze regatowym w Long Beach.

W czwórkach bez sternika zwyciężyła w pierwszym przedbiegu Anglia w czasie 7:13,2 przed Ameryką i Niemcami; w drugim przedbiegu wygrali Włosi w czasie 7:08 przed Kanadą.

W dwójkach podwójnych zwyciężyła w pierwszym przedbiegu Ameryka w czasie 7:21,4 przed Niemcami; w drugim przedbiegu wygrali Włosi przed Kanadą i Brazylją.

W ósemkach zwyciężyli w pierwszym przedbiegu Włosi w czasie 6:28,2 przed Anglią, Bra-

ryka w czasie 4:52,7 przed Japończykiem Sugimoto i Charltonem (Australia).

NOWE REKORDY ŚWIATOWE W PLYWANIU PAN.

Los Angeles (PAT). W przedbiegach 100 m. nawnzak pań Eleanor Holm (Ameryka) pobiła rekord światowy, osiągnąwszy wspaniały wynik 1:18,3. Dalsze miejsca zajęły: 2. Mealing (Australia), 3. Harding (Anglia).

W drugim przedbiegu zwyciężyła Angielka Davies w czasie 1:22 przed Amerykanką Mc. Sheey i Kanadyjką Kerr.

Trzeci przedbieg wygrała Holenderka Braun w czasie 1:23,8 przed Angielką Cooper i Kanadyjką Linton.

zyla i Japonją; w drugim przedbiegu wygrała Ameryka w czasie 6:29 przed Kanadą, Niemcami i Nowo-Zelandją.

Niemcy, którzy obsadzili sześć biegów wioślarskich, nie wygrali ani jednego przedbiegu, wobec czego walczyć muszą w wszystkich kategoriach łodzi w repesażach o wejście do finału.

W drużynowych zawodach w szabli odbyły się następujące spotkania: Węgry—Danja 15:1, Węgry—Meksyk 14:2, Polska—Meksyk 10:6, Polska—Danja 9:7.

Zwycięstwami swemi w pierwszej rundzie nad Danją i Meksykiem zakwalifikowali się nasi szermierze do półfinałów.

Święto Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.

Promocja 96 wychowanków szkoły na podporuczników.

Rokrocznie po pomyślnym złożeniu egzaminu liczný zastęp absolwentów bydgoskiej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów Zawodowych opuszcza szkołę z nminacją na podporucznika. Moment to bardzo doniosły w życiu naszych dzielnych obrońców Ojczyzny. Wszyscy oni, a szczególnie wychowankowie Szkoły Podchorążych cieszą się w naszym mieście wielką sympatią i są zarówno ogólnie szanowani, jak i bardzo lubiani. Promocja podchorążaków to święto nie tylko Szkoły Podchorążych, lecz również całego społeczeństwa bydgoskiego.

W przeddzień uroczystego święta tj. w ub. wtorek odbyło się w godzinach porannych w kaplicy szkoły nabożeństwo żałobne za poległych, a następnie złożenie wieńca przy tablicy poległych wychowanków szkoły przez rocznik trzeci, wieczorem zaś uroczysty capstrzyk przez miasto z apelem na stadionie szkolnym.

Wczoraj — jak już krótko donosiliśmy — przybył z Warszawy do Bydgoszczy wiceminister spraw wojskowych generał Fabrycy. Kompanja honorowa Szkoły Podchorążych wraz z orkiestrą znalazły się na dworcu. Taksamo i przedstawiciele wojskowości witali dostojnego gościa.

Na placu przed Szkołą Podchorążych odprawił uroczyste nabożeństwo ks. kan. Szulc, piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Szykowski. W nabożeństwie prócz przedstawicieli wojskowości brali również udział przedstawiciele władz państwowych i magistratu miasta Bydgoszczy. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed szkołą, którą odebrał generał Fabrycy.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była promocja na podporuczników, dokonana przez wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego,

który w serdecznych słowach przemówił do podporuczników, wręczając im zarazem świadectwa. Ogółem promovano na podporuczników 96 wychowanków szkoły.

Również podniosły był moment wręczenia szabli w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego dokonał generał Fabrycy — prymus szkoły podporucznikom: Cieplakowi, Ignaciowiczowi i Cadziłowskiemu.

Podczas śniadania wygłoszono szereg toastów; m. in. przemawiali: komendant szkoły płk. Kosecki, gen. Fabrycy, gen. Thomeé. Po południu o godz. 15.30 odbył się konkurs hipiczny na stadionie szkolnym, połączony z rozdaniem odznak strzeleckich i dyplomów sportowych.

Uroczystość miała przebieg naprawdę imponujący. Promowanymi podporucznikom niech towarzyszą nasze najserdeczniejsze i najlepsze życzenia na przyszłość. (ak.)

Pogrzeb ofiary bójk przy ulicy Jackowskiego.

We wczorajszą środę o godz. 4 po poł. złożono do grobu na starym cmentarzu ewangelickim przy ul. Jagiellońskiej zwłoki nieszczęśliwej ofiary zabójstwa, Waltera Haaka. W smutnym tym obrzędku brały udział tłumy osób. Rozpacz matki, która straciła jedynego żywiciela, była bezgraniczna. Narzeczona, która w tak tragicznych okolicznościach straciła ukochanego, dwukrotnie zemdlała na cmentarzu i rzucała się na grób Waltera. Sceny były tego rodzaju, iż rozdzierały serca obecnych na cmentarzu osób.

Pięknie przemówił superintendent Assmann, kojąc rany matki i narzeczonej. Na grobie złożono około dwadzieścia wieńców.

Nieomal utonęła w jeziorze.

Jak nam donoszą, żona byłego dyrektora Banku Stadthagen, pani Bauerowa, kąpiąc się w jeziorze Borówno koło Bydgoszczy wpadła na głębie. Na krzyk tonącej pospieszył z pomocą znajdujący się w pobliżu p. Franciszek Thiel z Bydgoszczy, który uratował jej życie. Trzy razy wyrzuciła pani Bauerowa wodę, aż w końcu znalazł się zbawca, który pociągnął ją za włosy i wy dobył na powierzchnię.

Ładny synek.

Włodzimir Żaruk, zamieszkały przy ulicy Bocianowej 30, zgłosił do policji kradzież 2530 złotych. Pieniądze te zabrał mu syn Michał w nocy ze stolika nocnego i ułotnił się w niewiadomym kierunku. Gdy pieniądze się skończyły, na pewno powróci do taty. Ładny synek!..

Podchorążówka pozostanie w Bydgoszczy.

(n) W rozmowie z przedstawicielami magistratu p. radcą Raczkowskim, zapewnił I. wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy korporację miejskie, że dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby Szkołę Podchorążych pozostawiono w Bydgoszczy, ponieważ tak pięknych gmachów i urządzeń jak tutaj, naprawdę byłoby szkoda..

Gen. Fabrycy, odpowiadając podczas bankietu na toast komendanta garnizonu i dowódcy 15. dywizji gen. Thommé, który w przemówieniu swem również potrącił o bolączki Bydgoszczy, oświadczył, że jest związany z bydgoską Podchorążówką, gdyż w niej przebywał, dlatego będzie o niej pamiętał.

Dział gospodarczy.

Narady bloku państw rolniczych w Warszawie.

W drugiej połowie sierpnia (24-go) rozpoczęła się w Warszawie narady komitetu studjów państw rolniczych Europy Środkowej i Wschodniej. Zaproszenia na narady komitetu, któremu przewodniczy Polska, zostały już do Pragi, Bukaresztu, Belgradu, Budapesztu, Sofji, Rygi i Tallina wysłane. Przedmiotem narad będą zagadnienia finansowe oraz sprawa zniesienia nadprodukcji zboża.

Przedstawiciele Polski wygłoszą w toku narad dwa referaty: „O polityce gospodarczej rolnictwa“ (dyr. dep. ekonomicznego min. rolnictwa p. Rose), i „O polityce finansowej w stosunku do rolnictwa“ (dr. Nowak z min. skarbu).

Tegoroczne obrady komitetu studjów bloku rolnego mają znaczenie tem większe, że 5 września, na kilka dni przed posiedzeniem jesiennym Ligi Narodów, odbędzie się w Lozannie konferencja, poświęcona omówieniu sytuacji państw środkowej, południowej i wschodniej Europy. Uchwały tej konferencji znajdują się niewątpliwie na porządku obrad najpierw Rady, a potem i pełnego posiedzenia Ligi Narodów.

Jak zapowiada się jesienny eksport ziemniaków.

Polska, będąc po Niemczech największym producentem ziemniaków, rokrocznie staje przed pytaniem, co zrobić z nadmiarem produkcji ziemniaków. Pytanie to w roku bieżącym jest tembardziej aktualne, gdyż obszar obsadzony ziemniakami znacznie się powiększył, co przy ograniczeniu kontyngentu spirytusowego oznacza, że będziemy mieli poważny nadmiar ziemniaków w Polsce.

Jasnym jest, że od obrotności handlu, jego sprężystości oraz przedsiębiorczości eksportowej zależeć będzie cena jesienna ziemniaków.

Tymczasem zagranica, która dotychczas odbierała ziemniaki z Polski, wprowadziła szereg daleko idących ograniczeń dla towaru eksportu lub jak n. p. Francja kontyngenty przywozowe. O ile nasze czynniki rządowe oraz zagraniczne

placówki konsularne polskie nie rozwiną szerokiej akcji w kierunku usunięcia trudności eksportowych, stawianych przez zagranicę, to wszelka akcja propagandowa kupiectwa będzie miała znaczenie teoretyczne. Jedną w tym zakresie organizacja branżowa w Polsce, mianowicie Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu stwierdza, że wysiłki w zakresie propagandy eksportu ziemniaków będą mało skuteczne wobec barier, stawianych przez państwa odbiorcze, gdyż ceny ziemniaków, jakiegoby płacono producentowi, stałyby daleko niżej kosztów produkcji.

Należy przeto przypuszczać, że żądania, postawione w powyższym zakresie przez Związek Eksporterów Ziemniaków, zostaną przez władze państwowe w krótkim czasie rozpatrzone i uwzględnione.

Wydów naszych płodów rolnych zmniejszył się o połowę.

Warszawa, (tel. wł.) Nasz wywóz płodów rolnych od 1 sierpnia 31 r. do 1 sierpnia 32 r. wykazuje spadek niemal o połowę wartości. I tak wartość całego wywozu rolnego w bieżącym roku wynosiła 491,861,000 zł, podczas gdy rok temu wynosił 808,087,000 zł. Spadek ten zaznacza się również w tonażu, gdyż z 1,603,917 ton wywóz spadł do 1,147,393 ton. (r.)

Projekt reformy ściągania wierzytelności wekslowych.

Warszawa, 9. 8 (tel. wł. — r.) Ministerstwo sprawiedliwości chce uprościć postępowanie przy ściąganiu wierzytelności wekslowych z dłużników. Obecne formalności po zaprotestowaniu weksli są tak uciążliwe, że wierzyciel często nie może uzyskać na dłużnika. Wobec tego, jak słychać, ministerstwo sprawiedliwości projektuje reformę systemu zajęcia i licytacji. Jeśli przedmiot spadnie z licytacji, będzie on mógł być zabrany przez wierzyciela.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY Wydział IX, Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny, pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na następujące prace:

- a) ułożenie wodociągu na ulicy Dąbrowskiego
b) „ „ „ „ Swieckiej
c) „ „ „ „ Moniuszki
d) „ „ „ „ Szopena
e) „ „ „ „ Dąbrowskiego
f) „ „ „ „ Moniuszki
g) „ „ „ „ Szopena
h) „ „ „ „ Senatorskiej.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia ogłoszenia przetargu za opłatą 2,— zł na prace wodociągowe i 4,— zł na prace kanalizacyjne w Wydziale IX, oddział Wodociągów i Kanalizacji, ul. Jagiellońska 48 ptr. 1. pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekty umowy.

Oferty składać należy dla każdej z wyżej wymienionych prac z osobną w rejestraturze (gmach Gazowni pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22-go sierpnia 1932 r. godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słowami pięć procent) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1932 r. (—) Inż. Ed. Tnbielewicz Radaca Budownictwa Magistratu

Przetarg publiczny na dostawę 156 m³ drzewa sosnowego

pierwszej jakości na pokład do mostów w Bydgoszczy. Dokładną specyfikację drzewa przejrzeć można w biurze podpisanego Urzędu w godz. urzędowych 11—13. Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na dostawę drzewa“ należy złożyć w biurze Inspekcji Dróg Wodnych do dnia 23 sierpnia br. do godziny 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert w obecności reflektantów. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 200 zł.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

POLECENIA

Masło i twaróg stołowy ofiaruje w beczkach i formowane Mleczarnia w Barcinie koło Bydgoszczy. (15137)

Ubrania męskie i chłopięce poleca po najniższych cenach Jan Heidner, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 7. (9641)

Ondulacja trwała, 6 miesięcy gwarancji, dla reklamy czwartej, piątej, sobotę za zwrot kosztów. Wilenska 3, parter. (9636)

SPRZEDAŻE

Piekarnię z urządzeniem i ładnym mieszkaniem nie podlegającą zamknięciu, w pełnym biegu w Toruniu, odstąpię z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Zgł. do Dz. Bydg. oddział Toruń, pod „Egzystencja“. (15131)

Sprzedam 2 domy i 4 morgi roli kozywiście. Jankowski, Labiszyn. (15028)

Dom morga ogrodu, skład, 2 pokoje i kuchnia wolne. na sprzedaż, cena 9 tys. zł., lub do wdzierżawienia. Toruńska 122. Staszewski. (9632)

2 domy i 2 morgi ogrodu na sprzedaż. Koronowska 38. (15149)

Plac (9633) budowlany, ul. Kossaka, sprzedam. Lenartowicza 6.

Motocykl z przyczepką pierwszorzędną sprzedam lub zamienię. Oferty „Harley“ administracja. (15135)

Wózek (9638) dziecięcy tania na sprzedaż. Dworcowa 3, m. 5.

Bufet kredens nowy tania sprzedam. Lubelska 19. (15170)

70 morgi ziemi z żniwami wdzierżawie, ziemię uprawną sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 148. (9631)

Willa dwupiętrowa w wsi kościelnej, przy szosie, z ogrodem, las i woda blisko, 10 km. od Bydgoszczy, stosowna dla kapitalisty, urzędnika emeryta lub przemysłowca tania do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydg. (15153)

Hotel (15167) pierwszorzędną bez długi, pogranicze Poznańskie-Pomorze, miasto 12 tys. mieszkańców, sprzedam, zamienię na folwark lub młyn z gospodarstwem Poznańskie wartości do 150 000 zł. Derfert, Bydgoszcz, Św. Trójcy 15.

Plac budowlany sprzedam. Dolina 23, gospodarz. (15195)

Willa (15167) 6 pokoi z największym komfortem bardzo okazynie na sprzedaż. Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698. (9645)

Najkorzystniejsze kupno domów, will, majątków ziemskich poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 6, tel. 698. (9646)

140 domów oraz will bardzo okazynie na sprzedaż. Westfalewski, Dworcowa nr. 6, tel. 698. (9647)

KUPNA

Kupię w dobrym stanie żelazne wąskie lepsze łóżko z siatka. Oferty z podaniem ceny filja Dziennika pod „Nie drogo“. (9636)

Siewnik (Dryl) 1—1½ mtr., 3 garnitury bron ciężkich kupi Matejczyk, Dworcowa nr. 88. (9644)

Kupię (15164) okno wystawowe z drzwiami możliwie z szkłem. Probe, Grunwaldzka 60.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości naszych P. J. Odbiorców, że w tych dniach

otworzyliśmy

skład fabryczny w Bydgoszczy, Kościuszki 7 Tel. 411

który zaopatrzyliśmy nasze wszystkie wyroby.

Fabryki Szkła Ujście Spółka Akcyjna darn. Friedrich Siemens w Ujściu pom. Chodzież.

15187)

Magistrat m. Bydgoszczy Wydział VIII (Urząd Budown. Nziemn.) ogłasza niniejszem PRZETARG publiczny, pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“

- a) przy rozbudowie szkoły na Czyżkówkę, na: 1. roboty dekarские, 2. roboty blacharskie, 3. odprowadzenie wody deszczowej i urząd. drenażu, b) przy rozbudowie szkoły na Zimnych Wodach, na: 1. roboty dekarские, 2. roboty blacharskie.

Kosztorysy przetargowe nabyć można w godzinach urzędowych począwszy od dnia 11. VIII. godz. 9 tej za opłatą 1,— zł w Wydziale VIII, ul. Jana Kazimierza 5, I p., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 sierpnia br. godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słowami pięć procent) sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1932 r. (—) Inż. arch. Raczkowski, Radaca budownictwa.

Wróciłem

Dr. med. A. Kerz lekarz chorób wewnętrznych i dzieci Bydgoszcz, Gdańska 57/II, telefon 1988. ordynuje od 3.30 do 5.30 po południu. (15161)

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 12. 8. 32 r. o godzinie 9 przed poł. sprzedam przy ul. Dworcowej w składnicy firmy Hartwig najwięcej dającemu za natchmiasową zapłatą (15.96 lustro z kozłką, leżankę z nakryciem. M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Kasyno Obywatelskie 3032 Śniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

Beczki do oleju

kupuje (15036) Antoni Piliński oddz. Olejarnia.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 12. 8. 32 r. o godzinie 9 przed poł. sprzedam przy ul. Dworcowej w firmie „Singer“ (jako wierzytelki) najwięcej dającemu za natchmiasową zapłatą: (15198 maszynę do szycia Singer. M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

UZROWISKA

Iwonicz Zdrój. We willach Lutnia, Zacisze, Zalesie, czterotygodniowy pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem Dyrekcji cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, ordynacja lekarska przy wolnym wyborze lekarzy ordynujących w Zakładzie, kąpiele mineralne, słoń-jodowe, przyjazd i odjazd autobusem do stacji Iwonicz za ryczałtowo opłatą od pierwszej osoby zł. 300,—, od drugiej dalszej zł. 212,—. Dzieci do lat dziesięciu: Pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, dalsze dzieci połowę ceny drugiej osoby. Ceny te obowiązują od 21 sierpnia rb. Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (15177)

Uczeń do odlewni metali może się zgłosić. Zacisze 3, m. 6 od 3 do 4. (9633)

POSADY POSZUKUJA

Technik budowlany, świadectwa bardzo dobre poszukuje posady. Zgłoszenia do Agencji Reklamy, Bydgoszcz Dworcowa 54, pod „Technik budowlany“. (15189)

Młodszy (15155) pomocnik kupiecki. (kolonj.) szuka posady. Wymagania skromne. Oferty Dzień. Bydg. pod „K. M.“

Gospodyni w średnim wieku poszukuje posady u starszych państwa lub samotnego pana od 15 sierpnia lub 1 września. Augusta Falkowska, Stawki pow. Toruń, Szkolna 73. (15129)

Panienska z lepszego domu szuka posady gosposi, bardzo gospodarna. Of. do Dz. pod „Gospodarna“. (15146)

POKOJE

Pokój próżny. Dworcowa 15, mieszk. 4. (9642)

Pokoje umeblowane wygodne, tam i obiady. Poznańska 14, mieszk. 6. (15168)

Pokoje do brzo umeblowane, mniejszy 30, większy 40 zł. Krasińskiego 4/4. (9635)

Pokoje bez mebli jeden lub dwa razem, używalność kuchni pralni, piwnicy. Krasińskiego 4 — 4. (9637)

DZIERŻAWY

Piekarnia (9630) od gospodarza do wynajęcia zaraz. Oferty filja Dzień. Bydg. pod „80“.

MIESZKANIA

3 pokoje (9643) z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy zaraz lub później. Oferty pod „Z. L.“ do filji Dzień. Bydg.

Mieszkanie wolne 6 pokojowe od gospodarza. Cieszkowskiego 11. (15049)

Mieszkanie 4 pokojowe w Wągrowcu z obszernymi piwnicami ewentualnie z occiarnią zaraz do wdzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wągrowiec“. (15145)

Pokój i kuchnia do wynajęcia. Koronowska 68. (15147)

Pokój i kuchnia do wynajęcia, roczny czynsz 350 zł. Kujawska 130. (15151)

2 mieszkania po dwa pokoje w wielkiej wsi kościelnej, zupełnie w pobliżu las i woda, stosowne dla kapitalisty lub urzędnika emeryta zaraz do wdzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (15154)

Związek Bankowców poszukuje 3-5 pokojowego mieszkania w śródmieściu na parterze wzgl. I piętrze. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Klub“. (15180)

Wielędrzewną w belach po 100 kg. poleca (15191) Erik Dietrich Bydgoszcz Gdańska 78. Telef. 782.

Biały lis

damskie kurtki skór-kowe, meskie kurtki skórkowe korzystnie na sprzedaż. (15190)

„Stała Okazja“ Gdańska 10.

Rzepak

kupuje (15162) Antoni Piliński Oddział olejarnia.

Papier gazetowy

kupuje stale (15160)

F. Kreski ulica Gdańska nr. 9.

BE CZKI

pojemności 25, 50 i 100 litrów kupuje (15037)

Fermenta

fabryka octu winnego właśc. Antoni Piliński Bydgoszcz.

2 pokoje (9660) łazienkę, kuchnię oddam z powodu wyjazdu. Obejrzyć 4—7 po poł. Gen. Bema 5, m. 6.

RÓŻNE

Oddam (15136) ½ rocznego chłopczyka intelig. bezdzietnemu małżeństwu na wychowanie. Of. pod „O. 2“ do admin.

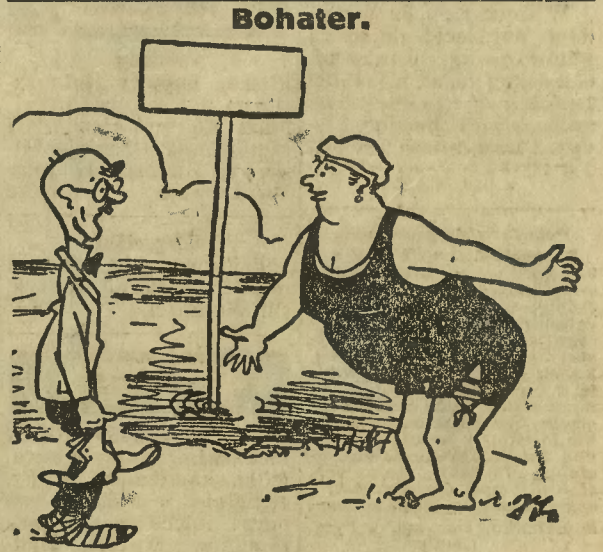
Zgubiona książeczkę wojskową i kartę rowerową na nazwisko Jan Malak, Strzelewo, uniważniam. (15144)

Za długi córki mej Wandy nie odpowiadam. Jan Prusak. (15192)

Najdokładniejsze najtańsze czyszczenie, reperacje garderoby, gwarantuję wieloletnia „Ekonomja“, Dr. Emila Warmińskiego 10. (9356)

POŻYCZKI

4—5.000 pożyczki poszukuję na I hipotekę. Spieszne zgłoszenia pod „M. 44“ do filji Dziennika. (15148)



Bohater. — Powiedz, drogi mężulku, gdybym ja naprzykład kąpiąc się, tonęła, co byś wtenczas zrobił? — Ano, leciał bym do najbliższej wioski wołając o pomoc, a chociażby to lecenie i trzy godziny trwało!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy